Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesiecznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 309 | **Kraków, piątek 10 lipca 1908 r.** | **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 9 lipca 1908 r.

— RADA MIASTA. Najbliższe posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się w nadchodzący czwartek t. j. dnia 16 lipca br.

— ASFALTOWANIE ULIC. Wczoraj w południe odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo komisja drogowo-kanałowa, uchwalając między innemi: założenie bruku z asfaltu prasowego w ulicy Pawiej od ul. Kolejowej z jednej, zaś do Placu Matejki i Bramy Florjańskiej z drugiej strony, dalej w ul. Sławkowskiej od gmachu Izby handlowej i przemysłowej do Rynku głównego, wreszcie w ulicy Grodzkiej na przestrzeni od Rynku głównego do Placu W. W. Swiętych i pl. Dominikańskiego, ewentualnie dalej.

Komisja uchwaliła ,też budowę kanału w ul. Dietlowskiej od brzegu Wisły do wylotu ul. Augustjańskiej oraz budowę chodnika betonowego w ul. Dietlowskiej między ul. św. Sebastjana a Stradomską.

— Z TEATRU. „Mąż trzech żon" Lehara i Bauera, odznacza się przedewszystkiem przerażająco smutnym tekstem. Muzyka jest starannie instrumentowana, ale bez inwencji. Operetkę ratuje od upadku gra i śpiew pań Miłowskiej i Schupówny. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.

— XIII KRAJ.-ZJAZD OCHOT. STRAŻY POŻARNEJ odbędzie się w Krakowie dnia 12 i 13 lipca br.

Zjazd ten zorganizował kraj. Związek ochot. straży pożar. we Lwowie. Komitet zjazdu pod protektoratem prezydenta miasta dra Juliusza Leo, pracuje od kilku tygodni nad programem, który obejmuje ćwiczenia krakowskiej miejskiej i ochotniczej straży pożarnej, próbny alarm, odczyty z zakresu pożarnictwa, zwiedzanie urządzeń pożar. miasta Krakowa w szczególności telegrafu pożarnego i t. p.

Program zjazdu obejmuje także 2 posiedzenia Delegatów wszystkich ochot. straży pożarnych z Galicji i posiedzenie naczelników okręgowych związków strażackich w kraju i w końcu posiedzenie naczelników zawodowych straży. W poniedziałek urządza komitet dla uczestników zjazd do kopalń w Wieliczce, w wieczór zaś odbędzie się wspólny bankiet. Uczestników zgłosiło się około 300; według telegraficznych zgłoszeń liczba uczestników zapowiada się znacznie większa. Z miast śląskich i czeskich napłynęło również kilka zgłoszeń.

— WYCIECZKI w KRAKOWIE. Według statystyki Sekcji wycieczkowej przy krajowym Związku turystycznym, bawiło w czasie od 15 maja do 1 lipca b. r. w naszem mieście 42 wycieczek szkolnych i włościańskich. W wycieczkach tych brało łącznie udział przeszło 3500 osób. Statystyka ta nie obejmuje wszystkich wycieczek jakie w tym czasie w mieście naszem bawiły, gdyż wielka część tychże zwiedzała miasto nie zwracając się o pomoc do Związku turystycznego. — Przyjąć jednakże można, że w czasie od 1 maja br. do dnia dzisiejszego, bawiło w Krakowie około 15 tysięcy osób zorganizowanych w wycieczki. Na miesiąc bieżący zapowiedzianych jest jeszcze w Związku tyrystycznym 8 wycieczek, które przybędą do Krakowa przed 20 b. m. Następne przybędą dopiero po 15 sierpnia.

— ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH uchwalił na wtorkowem posiedzeniu propozycję Zarządu głównego w kierunku zmiany statutu Związku. Zmiana zmierza do podwyższenia liczby członków Zarządu Głównego z 18 na 24, nadto ma mieć Zarząd prawo kooptować zamiast czterech sześciu członków, a uprawnienie do delegowania jednego członka ma być przyznane Związkowi handlowemu Kółek rolniczych.

Ludowcy rozwinęli w dyskusji nad tym projektem dawny swój sztandar demagogiczno-kastowy. Poseł Bomba żądał wprost, by w zarządzie zasiadał procent włościan równy ich procentowi (70) w stosunku do ludności krajowej. Poseł Wasung (lud.) postawił wniosek imieniem powiatu brzeskiego, by z Zarządu głównego usunąć delegatów konsystorzy towarzystw gospodarczego i rolniczego i tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, natomiast przyznać tylko Wydziałowi kraj. prawo wysyłania 2 delegatów do Zarządu. Wniosek ten miał na celu pozbawienie duchowieństwa, które dzisiaj przeważną ilość Kółek prowadzi, wpływu na ich kierownictwo naczelne. Bo burzliwej dyskusji wniosek p. Wasunga przekazano Zarządowi głównemu, czyli o d r z u c o n o.

W dyskusji ks. kan. W o j n a r o w i c z ze Lwowa, jako reprezentant konsystorza oświadczył, że duchowieństwo w każdym razie tak jak dotąd będzie pracowało dla ludu, bez względu na to, czy odbiera czy nie wyrazy uznania. Uważałby atoli usunięcie delegatów konsystorza jako reprezentantów duchowieństwa z zarządu w myśl wniosku p. Wasunga, jako niezasłużoną obrazę duchowieństwa i wyrażenie mu za jego pracę i dobrą wolę niezasłużonej nieufności.

— ZJAZD SŁOWIANSKI w PRADZE. Jak się dowiadujemy, w konferencji słowiańskiej w Pradze weźmie udział prof. Marjan Zdziechowski, obok pp. Montwiłła i Olizara, jako przedstawiciel Litwy i Białej Rusi.

— OSZUSTWO. P. Zygmunt Lubertowicz, słuchacz filozofii 4 roku, ostrzega za naszem pośrednictwem przed pewnem indywiduum, które podając się za niego, zwraca się do różnych osób o datki. W ostatnich dniach oszust ten wyłudził różne kwoty od kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— HENRYK SIENKIEWICZ bawi w Krakowie,

— O KOŚCIOŁEK św. IDZIEGO. Pod przewodnictwem r. m. Beringera a wobecności prezydenta miasta dra. Leo i wiceprezydenta Sare, obradowała wczoraj sekcja ekonomiczna. Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, obradowano nad sprawą kościółka św. Idziego i przyległych budynków. Jak wiadomo, gmina m. Krakowa zawarła z konwentem OO. Dominikanów umowę, mocą której konwent, sprawujący dotąd opiekę nad ową świątynią, oddał ją gminie z zastrzeżeniem, że budynki kościelne stojące dziś w ruinie, zostaną zburzone. Rada miasta uchwaliła ten projekt, atoli uchwała ewa spotkała się z protestem konserwatorów, którzy oświadczyli się za utrzymaniem budynków kościelnych i za ich gruntownem odrestaurowaniem. Sprawa ta oczekuje obecnie ostatecznej decyzji Rady miasta, na którą sekcja ekonomiczna przyjdzie z dwoma wnioskami postanowionemi na wczorajszem posiedzeniu. Wnioski te są: większości — za zburzeniem budynków kościelnych a odrestaurowaniem samaeo tylko kościółka; — mniejszości — za utrzymaniem i odrestaurowaniem budynków i kościółka.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

— ODCZYT GOSCIA z CHORWACJI. Dziś we czwartek o godz. 8-ej wieczorem wygłosi w Czytelni Akademickiej, gość z Chorwacji p. dr Stefan Radić, sejmowy poseł chorwacki z miasta Zagrzebia i delegat na Sejm węgierski, odczyt na temat „Stosunki kulturalne i ekonomiczne w Chorwacji". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny dla wszystkich. Spodziewać się należy, że tak osoba gościa-prelegenta jak i temat zajmujący zgromadzi dzisiaj w lokalu Czytelni Akademickiej im. A. Mickiewicza (ul. Karmelicka 7, II p.) liczne zastępy Krakowian.

Odczyt wygłoszony będzie w języku polskim.

— FESTYN AKADEMICKI w PODGÓRZU, odłożony z powodu niepogody, odbędzie się w niedzielę dnia 12 lipca b. r. z następującym programem: Koncert muzyki wojskowej 56 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Dammbergera; podgórski chór akademicki; poczta; koło szczęścia, tombola; teatr lalek przedstawienie dla dzieci o godz. 5-ej. Wieczorem o godz. 7-ej i pół teatr rozmaitości z nader interesującym programem, którego atrakcją niezawodnie będą tańce. Bufet we własnym zarządzie. Początek festynu o godz. 3-ej. Bilety do teatru rozmaitości i karty tombolowe nabyte na poprzednim festynie zachowują swą ważność.

— STREJK CZELADNIKOW STOLARSKICH, zapowiedziany od dłuższego czasu, a mający swą inicjatywę w ruchu cennikowym — wybuchnie najprawdopodobniej w tych dniach, bowiem majstrowie stolarscy nie przyjęli żądań czeladzi. W sprawie tej odbyło się wczoraj popołudniu na „Kotłowem" walne zgromadzenie cechu stolarzy pod przewodnictwem podstarszego p. Zabrzy, a w obecności sekretarza Magistratu p. Grossera, jako delegata władzy przemysłowej. Na zgromadzeniu tem rozstrząsano szczegółowo żądania czeladników i zadecydowano ostatecznie, że są one nie do przyjęcia. Czeladnicy żądają obecnie skrócenia czasu pracy o pół godziny w dniu, podwyższenia najniższej płacy do 3 kor. i wynagrodzenia za robotę od sztuki o 30 procent. Stawiając te żądania, czeladnicy wypowiedzieli z końcem

marca br. ugodę zawartą z majstrami w roku 1906. Ze swej strony, majstrowie na zgromadzeniu wczorajszem zgodzili się na pewne ustępstwa na rzecz czeladzi, a mianowicie: na podwyższenie wynagrodzenia przy pracy od sztuki o 5 procent, podwyższenie wynagrodzenia dla zatrudnionych przy domach nowobudujących się również o 5 procent, dalej przy domach na prowincji o 20 procent. Inne żądania odrzucono w zasadzie. Delegaci czeladzi stolarskiej na owem zgromadzeniu odrzucili podwyższenie cennika proponowane przez majstrów i zagrozili strejkiem. Wobec tego, majstrowie stolarscy uchwalili wypowiedzieć pracę wszystkim czeladnikom. Dziś też uczyniono to względem 190 czeladników. Otrzymali oni wypowiedzenie jeszcze przed 14 dniami, reszta zaś, w liczbie około 270 otrzyma wypowiedzenie bezzwłocznie.

Tak więc — za podszeptem czerwonych towarzyszów — przystępują czeladnicy stolarscy do strejku, który skończyć się musi ich klęską. Stać się tak musi chociażby z tego względu, że zainicjowano bezrobocie w porze najmniej odpowiedniej. Miesiące bowiem letnie oznaczają się stagnacją w budowie, majstrowie nie otrzymują w tym czasie żadnych zamówień a przynajmniej bardzo mało i nieznaczne — wobec czego nie poniosą przez strejk strat znaczniejszych. Bezrobocie odbije się przedewszystkiem na kieszeniach strejkujących — jak to się dzieje zazwyczaj w wypadkach, gdy strejk organizują socjaliści.

— WOJNICZ. (Burza. Przedstawienie). Dnia 5 b. m. straszna burza szalała nad naszem miasteczkiem, Piorun za piorunem uderzał w wyniosłe drzewa, druzgocząc je na kawałki. Przez dłuższy czas miasteczko wyglądało, jak gdyby oświecone silnym ogniem bengalskim. Przez półtorej godziny trzymała burza w strasznem naprężeniu mieszkańców; lecz na szczęście żadnych większych szkód nie wyrządziła.

„Kółko amatorskie“ akademików z Brzeska i Wojnicza urządza w sali Sokoła przedstawienie. Mianowicie mą być odegraną komedya Bałuckiego „Radcy pana Radcy“. Zauważyć jednak należy, że jak na takim partykularzu, odpowiedniejszą by była jaka sztuka na tle ludowem, niż komedja tendencyjna w 4 aktach, gdyż byłaby i łatwiejszą do odegrania i bardziej zrozumiałą dla szerszych mas mieszczaństwa, a powodzenie byłoby pewniejsze.

— UZDROWIENIE na JASNEJ GÓRZE Do notatki o uzdrowieniu na Jasnej Górze zamieszczonej w południowym numerze dodajemy jeszcze:

„W świątyni po przejrzeniu dziecka zapanowało wielkie zamieszanie, pobożnych opanowało niesłychane wzruszenie, wszyscy cisnęli się, żeby ujrzeć dziecię, które dostąpiło uzdrowienia.

Następnego dnia zajęto się sprawdzeniem, czy istotnie dziecię to było dotknięte ślepotą i gdy wątpliwości co do tego najmniejszej nie było, złożono uroczyste zeznanie pod przysięgą najprzewielebniejszemu o. Euzebjuszowi Rejmanowi, jenerelnemu przeorowi oo. paulinów, które dosłownie brzmi, jak następuje:

„Działo się to w dniu 3-im lipca 1908 roku w klasztorze na Jasnej Górze.

Przybyli o godz. 4·30 po południu: 1) Marjanna Kostro, lat 30 mająca, zamężna za Kazimierzem Kostro, gospodarzem we wsi Skłody Borowe, parafji Piekuty, powiatu mazowieckiego, gubernji łomżyńskiej, z córeczką Józefą, 5 at mającą;

2) Adam Wolff. felczer ze wsi Piekuty, mający lat 48;

3) Aleksander Skarżyński, organista z Piekut, mający lat 40;

4) Aleksander Gąsiorowski, ze wsi Skłody Borowe, gospodarz, mający 53 lata;

5) Emilja Piekutowska lat 44, ze wsi Skłody Borowe, zamężna za gospodarzem Andrzejem;

6) ks. proboszcz parafji Piekuty, Józef Gustajtis.

Ci wszyscy, wyżej wymienieni, jednozgodnie i pod przysięgą oświadczyli, że dziewczynka Józefa Kostro, 5 lat mająca, przez półtora roku nie widziała na obydwa oczy. W wielkim poście br. matka Marjanna Kostro ofiarowała ją Matce Boskiej Częstochowskiej. Dnia 1 lipca br. przybyła z kompanją parafji piekutowskiej, przyprowadzonej przez czcigodnego ks. proboszcza, Józefa Gustajtisa i gdy o godz. 6 po południu tegoż dnia była w kaplicy Najświętszej Panny na Jasnej Górze, wraz z wyżej wymienionemi osobami z całą kompanją, dziewczynka Józefa została uleczoną zupełnie na oczy. bo matka, gdy wyszła z kościoła, usłyszała z ust córeczki: „Mamusiu, mnie oczy nie bolą i już widzę i proszę chustkę zdjąć“ (miała bowiem oczy zawiązane, a matka na ręku nosiła niewidomą).

Podczas spisywania niniejszego zeznania, tak czyniący je, ja i przyjmujący niżej podpisani, oglądali oczy dziewczynki Józefy i przekonali się, że są czyste i dobrze niemi widzi“.

Tu następuje sześć podpisów powyżej wymienionych osób, za któremi podpisali fakt przyjmujący powyższe zeznanie: O. E. Rejman, przeor jeneralny oo. paulinów i o. Romuald Dziemiadowicz.

„Obecny przy spisywaniu zeznania, który również widział dobrze widzącą i wesoło biegającą Józefę, ks. Dąbrowski, proboszcz parafji Koluszki w pow. brzezińskim“.

Telegramy.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów zawiadomił prezydent, że cofnęli wnioski nagle pos. Silberer, Breiter, Prochaska, Pergelt (dwa) Urban i Funke.

Pos. Trylowski wniósł interpelację do min. kolei w sprawie prowokacyjnego zachowania się konduktora i urzędnika kolejow. w Krakowie. (Przypominamy notatkę p. t.: Jak hajdamacy podróżują. Przyp. Red.)

Nastąpiła łączna dyskusja, nad nagłymi wnioskami: pos. Haina w sprawie ochrony wolności prasy w Czechach i pos. Brejtera w sprawie prześladowań prasy opozycyjnej w Galicji.

ZJAZDY MINISTRÓW SPRAW ZAGRAN.

WIEDEŃ. „Fremdenblatt“ potwierdza doniesienie dzienników włoskich o możliwości zjazdu ministrów Tittoniego z Aehrenthalem. Zjazd ten odbyłby się w ciągu lata, jednakże czas, ani miejsce jeszcze nie są oznaczone. Również możliwy jest zjazd ros. minis. spraw zagr. Izwolskiego z bar. Aerenthalem. Prawdopodobnie Izwolskij, który bawi obecnie na kuracji w Karlsbadzie, skorzysta z tego pobytu, aby spotkać się z bar. Aerenthalem.

NADZWYCZAJNE WYDATKI ROSJI.

PETERSBSRG. (Pet. aj. tel.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji ugodowej, obradowano w sprawie różnicy zdań, jaka okazała się między Radą państwa a Dumą co do etatu nadzwyczajnych wydatków, do porozumienia jednak nie doszło.

POŻAR w PORCIE.

LONDYN. Telegram z Bostonu donosi o wielkim pożarze w porcie linji Cunarda, należącym do Tow. kolejowego Boston and Albany. Szkoda materjalna ma być ogromna.

O POWIĘKSZENIE FLOTY ANGIEL.

LONDYN. Admirał lord Beresford, wydał ostry memorjał do generalicji, w którym konstatuje, że siła floty, którą państwo posiada nie jest w możności zagwarantować bezpieczeństwo W. Brytanji w razie napadu obcego.

AMERYKA i JAPONIA.

NOWY JORK. Z Mukdenu donoszą, że amerykańscy ajenci okrętowi w Mandżurji żalili się u swoich konsulów, że japońska kolej w Mandżurji traktuje ich odmiennie, aniżeli ajentów innych narodów.

Z KORTEZÓW PORTUGALSKICH.

LIZBONA. Wczorajsze posiedzenie Izby miało przebieg bardzo burzliwy. Przerywano wywody nacjonalisty Torres'a, który omawiał kwestję zaliczek dla rodziny królewskiej. Inni deputowani protestowali przeciw agresywnemu postępowaniu prezydenta. Prezydent przerwał posiedzenie, po otwarciu powtórnem, już bez zajść prowadzono dalej dyskusję.

ZAWALENIE SIĘ MOSTU.

KOLONIA. Most nad Renem, który budują, przedpoł. się zawalił. 14 osób utonęło, 9 ciężko rannych.

Ceny targowe z dnia 7 lipca r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	24·40	do	25·10
„ czerwona i żółta	„	24·20	„	24.80
„ węgierska	„	—·—	„	—.—
Żyto krajowe	„	19 60	„	21 20
„ węgierskie	„	21·80	„	23.40
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	15·—
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	— —
„ na paszę	„	12·40	„	13.60
Owies z opłatą akcyz.	„	14·30	„	15.30
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26 —
Tatarka	„	17·20	„	18.60
Kukurydza	„	15 60	„	16.10
Groch	„	22·50	„	29 —
Fasola	„	17·—	„	26·—
Wyka	„	13.10	„	14 20
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—.—
Koniczyna nasienna czerw.	„	—·—	„	—·—
„ „ biała	„	—·—	„	—.—
Tymotka	„	—·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	—·—
Soczewica	„	20.—	„	40·—
Słoma	„	7·20	„	8·—
Siano	„	8·—	„	9 20
Koniczyna pastewna	„	10.80	„	12·—
Ziemniaki	„	3·—	„	4·—
Jaja	kopę	2·90	„	3·20
Masło	1 kg.	1·90	„	2·—
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl.	—·—	„	210·—
„ „ 95° „	1 hl	—·—	„	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.